CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 13 (7941) Sobota, dnia 17 stycznia 1925 r. Rok XXXIII

Rozwój szkół w Polsce

Rozróżniamy obecnie dwa rodzaje szkół technicznych: rodzaj zasadniczy, do którego należy większość szkół technicznych i rodzaj wyższy.

Do szkół pierwszego rodzaju przyjmowani są kandydaci w wieku 15—18 lat, którzy ukończyli cztery klasy szkoły średniej ogólnokształcącej lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Nauka trwa 3—4 lata przy 42 godzinach zajęć tygodniowo. Do szkół tego rodzaju należą: szkoły budownictwa, górnictwa, tkactwa, farbiarstwa szkoły chemiczne, szkoły przemysłów rolnych, szkoły mechaniczno-elektrotechniczne oraz szkoły kolejowe. Te ostatnie mają na celu kształcenie techników kolejowych.

Do tego samego typu należą również szkoły miernicze, mające za zadanie wyszkolenie mierniczych zdatnych do wykonywania prac w zakresie geodozji niniejszej.

Do rodzaju wyższych szkół technicznych należą szkoły budowy maszyn i elektrotechniki,, które kształcą techników zdatnych nietylko do ruchu fabrycznego, lecz mogących również pracować nad konstrukcją w dziedzinie budowy maszyn i elektrotechniki. Warunkiem wstępu jest ukończenie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Na kurs przygotowawczy przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 5 klas tej samej szkoły.

Szkół technicznych posiadamy obecnie około 20.

Celem szkół średnich agrotechnicznych jest przygotowanie pracowników typu średniego dla rolnictwa, leśnictwa, ogrodnictwa i gałęzi pokrewnych, którzyby umieli prowadzić własne i cudze średnie gospodarstwa.

Szkoły te przyjmują młodzież w wieku 14 do 18 lat z ukończonemi 4-ma klasami szkoły średniej ogólnokształcącej, względnie z 7 oddziałów szkoły powszechnej. — Nauka trwa trzy lata. Szkół takich posiadamy 15.

Celem praktycznego zaznajomienia uczniów z obranym zawodem szkoły agrotechniczne wyposażone są we własne gospodarstwa rolne, leśne wzorowe obory, ogrody, cieplarnie, wreszcie w takie urządzenia przemysłowe jak gorzelnie, suszalnie, i.t.p.

Szkoła przemysłu artystycznego, których posiadamy 4, kształcą instruktorów oraz pracowników dla rzemiosł i przemysłu artystycznego, nauczycieli rysunków it.p. Nauka trwa około 5 lat. Przyjmowani są kandydaci, posiadający wykształcenie w zakresie 3 do 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i uzdolnienie artystyczne. Uczniowie spędzają większą część nauki w pracowniach i warsztatach szkolnych. Szczególny nacisk położony jest na kształcenie twórczej samodzielności artystycznej ucznia. Poza tem wykładane są przedmioty teoretyczne z dziedziny sztuki oraz wiadomości ogólne. Szkoły te kształcą głównie w kierunku: grafiki, ceramiki, tykstylnym.

Zadaniem szkół zawodowych żeńskich jest przygotowanie samodzielnych pracowniczek na wszystkich polach pracy kobiet, a więc w rzemiośle, przemyśle lub drobnym handlu. Do osiągnięcia tego celu służą, bądź niższe szkoły zawodowe, bądź średnie szkoły przemysłowe, bądź szkoły gospodarstwa domowego, wreszcie szkoły dokształcające.

Szkoły zawodowe żeńskie, posiadają szereg wydziałów, do wyboru pragnących się uczyć, jako to: koronkarski, czapniczy, bieliźniarski, pończoszniczy, hafciarski, introligatorski, konfekcyjny, kilimkarski i t.d. W niższych szkołach zawodowych nauka trwa 3 lata a od kandydatek wymagane jest ukończenie 14 lat i świadectwo z 5 oddziałów szkoły powszechnej.

W szkołach typu średniego nauka trwa 2 do 3 lat a od kandydatek wymagane jest ukończenie trzech klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Oprócz wykształcenia fachowego, dają te szkoły wiadomości ogólne w zakresie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Większość szkół zawodowych żeńskich uwzględnia w swym programie również przygotowanie dziewcząt do pełnienia obowiązków domowych, uczy zatem wszelkiej pracy, związanej z gospodarstwem domowem. Natomiast specjalne wykształcenie w gospodarstwie dają szkoły gospodarstwa.

Obecnie posiadamy około 130 szkół zawodowych żeńskich.

Szkoły handlowe mają za zadanie dostarczyć wykwalifikowanych pracowników - wykonawców dla handlu, przemysłu i banków. Rozróżniamy dwa typy tych szkół: normalną szkołę handlową, o kursie 3 letnim, przyjmującą młodzież po ukończeniu pełnej szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

W szkole pierwszego typu wykładane są przedmioty specjalne, jako to: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja kupiecka, nauka o handlu, geografja gospodarcza, stenografia pisanie na maszynach, języki obce w zastosowaniu do potrzeb handlu oraz towaroznawstwo. Nadto pewna ilość godzin poświęcona jest na przedmioty ogólne. Przedmiotyć specjalne wykładane są metodą praktyczną.

Drugi typ szkół handlowych — licea, wprowadzone zostały przez Ministerstwo W. R. i O. P. w ostatnich czasach Są to szkoły średnie o poziomie wyższymż od szkoły normalnej. Kurs nauczania oprócz przedmiotów wyżej wymienionych obejmuje jeszcze wykłady pracoznawstwa i ekonomji społecznej. Przy nauczaniu uwzględnione są możliwe szeroko podstawy teoretyczne.

Z biegiem czasu szkoły te dostarczą Polsce zastępu samodzielnych buchalterów, korespondentów, szefów zakupu itp pracowników handlowych wyższego rzędu.

Dla osób, których wiek, cenzus naukowy lub zajęcie zarobkowe nie kwalifikują do szkół handlowych istnieją kursy handlowe i szkoły wieczorne. Program tych uczelni obejmuje zwykle tylko te przedmioty zawodowe.

Posiadamy około 160 2szkół i kursów handlowych.

Rozwój szkolnictwa zawodowego w Polsce jest już obecnie widoczny. Wyniki wytężonej sześcioletniej pracy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz szkół nauczycielskich można zaobserwować w życiu praktycznem, gdzie już pracują młodzi ludzie, wyszkoleni przez polskie szkoły zawodowe.

Centralne władze oświatowe nie ustają w staraniach, aby szkolnictwo zawodowe, tak różne przed powstaniem Państwa Polskiego w 3-ch zaborach, ujednostajnić i przystosować do naszych potrzeb przez najbardziej celowe skonstruowanie programów oraz stale mają na względzie wykorzystanie najnowszych metod, nauczania.

TELEGRAMY.

Zbrodniarze walutowi.

WARSZAWA, 16. W urzędzie poczt.-tel. Warszawa II jeden z urzędników upóścił przypadkowo na ziemię list-paczkę, nadany przez Powszechny Bank Depozytowy i adresowany do B,ci Zylberfeld w Rydze. Ciężka paczka padając, pękła i z wnętrza wysypały się... banknoty dolarowe.

O tem zgoła przypadkowem a sensacyjnem odkryciu zawiadomiono naczelnika urzędu p. Janiszewskiego który nie tracąc czasu, porozumiał się z władzami śledczemi i policyjnemi.

Ponieważ na poczcie znajdowało się kilka podobnych paczek nadawanych również przez Powszechny Bank pod tym samym, co poprzednio adresem, władze sądowe zezwoliły na zbadanie zawartości wszystkich paczek.

Zawierały one ogółem przeszło 20.000 dolarów w banknotach różnej wartości.

Wobec takiego materjału dowodowego aresztowano niejakiego Morica Kuutmana, kierownika wydziału dewizowego Powsz. Banku Depozytowego oraz wicedyrektora tego banku Louis'a Urfatera.

Nadmienić jeszcze należy, że głównymi akcjonarjuszami banku są bracia Henryk i Benjamin Zylberfeldowie.

Wykrycie nowej litewskiej afery szpiegowskiej.

WARSZAWA 16. Od pewnego czasu władze bezpieczeństwa ustaliły, że szereg wiadomości i zarządzeń wydawanych przez organy policji politycznej w bardzo krótkim czasie dawany jest do wiadomości wywiadowi litewskiemu. Na tym tle przedsięwzięta została specjalna obserwacja podejrzanych osób. Dopiero w ostatnich dniach władze bezpieczeństwa wpadły na trop istotnej roboty szpiegowskiej, prowadzonej przez oddział wywiadowczy sztabu generalnego litewskiego. Robota ta miała na celu umieszczanie litewskich wywiadowców w polskich rządowych instytucjach a specjalnie w policji politycznej. Na granicy polsko-litewskiej aresztowany został onegdaj niejaki Stanisław Blinsztraub, wysłany do polski przez szefa oddziału szpiegowskiego, litewskiego majora Lipczyca. Blinsztraub miał czynić starania przedostania się do policji politycznej. Przy aresztowanym znaleziono rozmaite dowody rzeczowe, między innemi odręcznie pisany rozkaz majora Lipczyca. Dowody te świadczą, że wywiad szpiegowski litewski prowadzony jest pod kierunkiem agentów niemieckich i bolszewickich, którzy istotnie w sztabie generalnym litewskim pełnią funkcje instruktorów. Dokumenty odebrane Blinsztraubowi potwierdzają ten fakt, gdyż punkty zasadniczej działalności Blinsztrauba miały dostarczyć materjału obchodzącego Niemcy i sowiety. Aresztowany Blinsztraub pochodzi z rodziny komunistycznej litewskiej Został on oddany do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Wilnie.

Bezczelne kłamstwa sowietów szkalują Polskę.

WARSZAWA, 16. Przed kilkunastu dniami prasa polska donosiła o stoczonej w okolicach Jampola w niewielkiej odległości od granicy polskiej jakiejś tajemniczej bitwy, pomiędzy niewiadomymi przeciwnikami. Odgłosy walki tej wyraźnie słyszane były na naszej granicy. Tajemnica boju tego dziś dopiero została wyjaśniona: jak się okazuje jedna z band dywersyjnych, organizowanych na Podolu przeciwko Polsce zbuntowała się przeciwko swym rozkazodawcom z powodu niewypłacenia przez sławucki oddział G.P.U. żołdu. Żołd ten został przez miejscowego komisarza zdefraudowany. Zbuntowani dywersanci zostali otoczeni przez regularny oddział sowiecki Gdy przystąpiono do rozbrajania wywiązała się gwałtowna zażarta bitwa. W boju tym poległo kilkunastu żołnierzy i kilku dywersantów. Ponieważ zajście to wywołało nieprzychylne dla władz sowieckich komentaże ze strony ludności ukraińskiej okręgowy urząd polityczny (G.P.U.) wydał uspakajającą odezwę do ludności, tłumacząc wykrętnie, iż był to napad dywersantów polskich rzekomo przybyłych z Wołynia. Wiadomość powyższą obecnie usiłuje wykorzystać na szkodę Polski rosyjski rząd w Moskwie. Oto już za pośrednictwem Rosty rozesłane zostały iskrowe depesze o organizowaniu przez Polskęą jakiś band dywersyjnych. Kłamstwo bolszewickie należy jak najenergiczniej odeprzeć w odpowiedzi przytoczyć prawie codziennie powtarzające się napady band rosyjskich, odpieranych jednakże z narażeeniem życia przez korpus ochrony pogranicza.

Projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

WARSZAWA 16. Min. Skarbu opracowuje obecnie projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Prace te znajdują się na ukończeniu Projekt przewiduje zróżniczkowanie stopy procentowej podatku obrotowego wprowadzenie ulg dla handlu hurtowego, oraz przy wymianie surowców i półfabrykatów pomiędzy zakładami przemysłowymi. Również projektowane jest włączenie podatku od luksusu do podatku obrotowego przy równoczesnym obniżeniu podatku luksusowego.

Egzaminy urzędnicze.

WARSZAWA, 16. We wtorek 20 b.m. rozpoczną się w województwie warszawskiem egzaminy urzędników I kategorji t. j. referentów. Egzamin ten składać się będzie z dwóch części: pisemnego wypracowania z zakresu administracji politycznej oraz egzaminu ustnego. W razie wyniku ujemnego urzędnicy będą mieli prawo egzamin powtórzyć. Powtórny wynik ujemny pociągnie za sobą zwolnienie z urzędu. Egzaminy trwać będą do lutego.

Ziemia dla pracowników rolnych.

WARSZAWA, 16. Min. Reform Rolnych wydało zarządzenie zdążające do zabezpieczenia interesu pracowników rolnych, którzy utracili miejsce pracy w związku z likwidacją większej własności. Zgodnie z tym zarządzeniem władze ziemskie powinny należycie przestrzegać zasad ustawy o reformie rolnej i zabezpieczyć tym zwolnionym możliwości kupna gruntów w ilościach, dających możność prowadzenia racjonalnego gospodarstwa rolnego. Cena na ziemię oraz spłacanie należności za nabywanie gruntu przez pracowników rolnych będzie możliwie przystępna i znacznie niższa niż dla pozostałej grupy nabywców.

Opłata szkolna za dzieci pracowników państwowych.

WARSZAWA, 16. Prezydjum Rady Ministrów w porozumieniu z ministerstwem Skarbu i Oświaty zmieniło dotychczasowe zarządzenia w sprawie opłaty szkolnej w prywatnych szkołach średnich za dzieci funkcjonarjuszów państwowych. Zwrot sumy przypadającej do wypłaty z ty-

tułu zapomogi skarbowej, może być wypłacony według uznania władzy przełożonej funkcjonarjuszowi państwowemu, na zasadzie przedstawionego zaświadczenia dyrekcji szkoły o dokonanej opłacie. Również zarządzenie to zniosło obowiązek przedstawiania zaświadczeń dyrekcji szkoły państwowej o nieprzyjęciu dziecka z powodu braku wolnego miejsca. Zwrot opłaty w tych wypadkach nie może przekraczać przeciętnego kosztu nauczania ucznia w państwowej szkole średniej, a więc równowartości 72 wzgl. 106 punktów uposażeniowych.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 16. Z powodu złego stanu dróg po ostatnich deszczach prawie ustał zupełnie dowóz zboża. Pociągnęło to za sobą podwyższenie ceny. W dniu wczorajszym 14 bm. giełdy zbożowej nie było. W tranzakcjach pozagiełdowych płacono za żyto — 27 zł. pszenicę — 35 do 37 zł., owies — 24; jęczmień — 24 zł. wszystko za kwintal franco stacja załadowcza. Charakterystycznym jest, iż w Poznaniu ceny żyta są jeszcze wyższe. Żyto poznańskie kalkulowałoby się w Warszawie aż 30 zł. Ceny zboża zagranicznego jak również mąki amerykańskiej w dalszym ciągu zwyżkują. Wobec takiej konjunktury ingerencja władz rządowych na giełdzie zbożowej staje się najbardziej aktualnym zagadnieniem dnia.

KRONIKA.

— POŻEGNANIE.

W środę d. 14 b.m. w lokalu Zw. Of. Rezerwy żegnano odjeżdżającego na stały pobyt do Warszawy prezesa Związku Kap. Wł. Falcmana który w ciągu swego pobytu w naszem mieście umiał sobie zjednać szczerą sympatję w szerokich Kołach Kaliskich. Podczas zebrania odczytano list p. gen. Wróblewskiego dowódcy 25 dywizji treści następującej:

„Z chwilą, gdy Pan Kapitan opuszcza Kalisz a z nim dotychczasowy teren Swej bardzo owocnej pracy, czuję się zobowiązany jako Dowódca Garnizonu Kaliskiego i najstarszy oficer służby czynnej w Kaliszu, wyrazić Panu Kapitanowi moje gorące uznanie i sympatję za Jego działalność jako oficera rezerwy: Prezesa tutejszego Koła Związku Oficerów Rezerwy.

W Panu Kapitanie poznał garnizon Kaliski obywatela, który nawet po zdjęciu munduru oficerskiego. czuł się zawsze oficerem okazywał zawsze głębokie zrozumienie spraw wojskowych, oraz w wybitny sposób był łącznikiem naturalnym między wojskiem, a społeczeństwem.

Prowadzone przez Pana Kapitana Koło Kaliskie Zw. Of. Rez. ujawniło nadzwyczajnie intensywną pracę, a Pańska w niem działalność nadała mu kierunek obywatelsko wojskowy.

Podnieść jeszcze muszę, że dzięki osobistym swym zaletom charakteru, bardzo żywej inicjatywie, energji i poświeceniu dla spraw mających styczność z przysposobieniem wojskowem, zaskarbił sobie Pan Kapitan u wszystkich oficerów służby czynnej prawdziwy szacunek, oraz szczerą osobistą sympatję.

Żegnając Pana z żalem, życzę powodzenia w dalszej pracy dla dobra Ojczyzny, a chociaż służbowo Pan kapitan obecnie mi nie podlega, to jednak ze względu na to, że Pan Kapitan zawsze czuł się przedewszystkiem żołnierzem, wyrażam Panu jako Generał Wojska Pol. i D-ca Garnizonu Kalisz, moją pochwałę i uznanie za Pańską działalność oficera rezerwy w Kaliszu.

— PIERWSZA MASKARADA U WIOSLARZY.

Kto chce się zabawić tanio i wesoło ten przyjdzie w sobotę na maskaradę do wioślarzy. Gospodarze dokładają wszelkich starań ażeby goście ich milutko się zabawili i wynieśli najmilsze wrożenie, to też korzystając z bytności w Kaliszu artysty malarza Bruno Lechowskiego poruczyli mu udekorowanie sali. Sala będzie wyglądać jak z bajki. Do tańców prowadzonych przez pana Z. Mąkowskiego przygrywać będzie znakomity kwartet (jazz-band) z „Europy“ z p. Lidauerem

Początek o 10 wiecz. Bilety w cenie 3 złotych, wcześniej nabywać można za okazaniem zaproszenia u intendenta i gospodarzy zabawy. Do druhów wioślarzy zaproszeń się nie wysyła.

— KALISKIE TOW. WIOSLARSKIE zawiadamia Sz. Druhów, że w dniu 18 stycznia o godzinie 5 p.p. w lokalu T-wa odbędzie się OGÓLNE miesięczne zebranie na które, ze względu na ważne sprawy o jaknajliczniejsze przybycie, najuprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

— KWARTET MUZYCZNY Z RESTAUR. „LOUVRE“ OPUSZCZA KALISZ.

Pożegnalny wieczór benefisowy orkiestry z „Louvre“ zapowiada się doskonale, a z racji iż benefisanci zastrzegli u zarządu restauracji niepodwyższanie cen napojów i potraw. Maskaradę i tańce poprzedni część koncertowa która będzie trwała do godziny 12-ej w nocy, a zadowolni najwybredniejszych melomanów. Ci co słyszeli ten kwartet to przyjdą ich pożegnać.

Wejście 3 złote.

— HARRY PELL w „OAZIE“.

Po ulicach naszego grodu krążył wózek z reklamą, artystycznie namalowaną przez mistrza Bruno Lechowskiego. „Piekielny Karnawał“ grany przez ulubieńca kinomanów, dawno niewidzianego w Kaliszu króla ekranu Harry Pella.

— W SPRAWIE PODATKU WOJEWODZKIEGO OD SPIRYTUSU.

Urząd Skarbowy podaje niniejszym do wiadomości płatników podatku wojewódzkiego od wyszynku i sprzedaży trunków, że rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 29 grudnia 1924 r. L. 8426/III zezwolono na spłatę tego podatku w pięciu równych ratach miesięcznych, począwszy od 15 lutego 1925 roku bez pobierania odsetek za odroczennie.

— W SPRAWIE BEZROBOCIA.

Stosunki ekonomiczne nie tylko u nas, ale i w całej Europie pogarszają się. Liczba bezrobotnych wzrasta. Co do nas to możemy się pocieszyć (smutna pociecha), że według statystyki urzędowej zajmujemy w tej statystyce czwarte miejsce w Europie, posiadamy bowiem obecnie 155 tys. robotników, pozostających bez pracy, podczas gdy Rosja 1.300.000, Anglja 1.158.000, Niemcy 435.000.

Najmniejszą liczbę bezrobotnych wykazuje Francja 12 tys, a Finlandja 1.8 tys. Państwa dążą do wytworzenia znośnych warunków egzystencji robotników, lecz powojenne stosunki, naprężona sytuacja polityczna, brak, jak u nas zbytu i pieniędzy nie aprędko pozwolą na normalny bieg pracy, a z nią zarobków, Taki stan rzeczy, naturalnym biegiem, daje się odczuwać i w Kaliszu. Mamy sporą i to dość sporą liczbę robotników pozostałych bez pracy (500--600), których położenie obecnie jest wprost rozpaczliwe. W zrozumieniu ważności chwili i w celu zaradzenia złemu, z inicjatywy p. Prezydenta miasta i pod jego przewodnictwem w ub. sobotę, t.j. 10 b.m. w nowym gmachu Ratusza, odbyła się konferencja z przedstawicielami władz, przemysłowców i związków zawodowych. Obecnych było 17 osób. Po ożywionej dyskusji wysunięto następujące dezyderaty, które zostały przez obecnych przyjęte:

1) aby pracobiorcy przyjmowali do pracy tylko za pośrednictwem P. U. P. P.
2) aby ci, którzy zamieszkują po wsiach i mają posiadłości byli przyjmowani do pracy tylko w ostatecznym razie po wyczerpaniu miejscowego materjału ludzkiego.
3) aby pp. pracodawcy w czasie trwającego bezrobocia zwalniali tych robotników z rodziny których inne osoby już pracują.
4) aby ściśle był przestrzegany 8-godzinny dzień pracy, w tych zaś wypadkach, gdy czas pracy stale trwa znacznie dłużej niż 8 godzin, by przyjmowani byli nowi pracownicy na przekraczającą 8-godzinną pozostałą część dnia roboczego.
5) aby wystąpić do Rady Miejskiej z prośbą o uchwalenie długoterminowego kredytu, na prowadzennie robót, o który zwrócić się do odnośnych czynników.

Zwracamy uwagę i apelujemy do wszystkich pp. pracodawców, aby ściśle przestrzegali powyższe dezyderaty, mogące choć w części przyjść z pomocą ludziom, którzy chcą pracować. a nie żebrać. Pamiętać należy, że głód jest złym doradzcą!...

— TRAGICZNE POLOWANIE.

W Drzewcach pod Gostyninem, zjechało się wesołe towarzystwo na polowanie. Podczas uczty 9-letni chłopczyk nazwiskiem Michałowski z Poznania, wziął do ręki tuzję, która była jeszcze nabita. Nagle padł strzał i ugodził gospodynię domu p. Teklę Jankowską, która padła trupem na miejscu.

— ZEMSTA ZDRADZONEGO MĘŻA.

Na ul. Lipowej opowiadaja o następującem zajściu: Pewien robotnik przed rokiem wyjechał zagranicę pozostawiając młodą żonę w domu. W tych dniach powrócił do Kalisza, nie dawszy znać o powrocie i zastał o godz. 11-ej w nocy u żony jakiegoś ukraińca. Zdradzony mąż obił oboje porządnie kijem i wypędził ich w bieliźnie na ulicę, ku ogromnej uciesze sąsiadów. Niefortunna para uciekła i zginęła w ciemnościach nocy. Wiarołomna żona więcej w domu się nie pokazała.

— POŻYTECZNA KSIĄŻKA.

Buchalterja Kameralna dla Instytucji Samorządu Miejskiego, ułożył Henryk Chankowski, nauczyciel buchalterji i nauk handlowych, Warszawa, nakład Kursów Buchalteryjnych H. Chankowskiego, s r. 108, cena zł. 1.

Jest to pierwszy w języku polskim podręcznik, który podaje w sposób jasny, dla każdego znającego ogólne zasady buchalterji, jak w Instytucjach Samorządu Miejskiego rachunkowość prowadzoną być powinna. Podręcznik ten obejmuje: sporządzenie inwentarza czyli spisanie całego stanu majątkowego; sporządzenie budżetu dochodów i wydatków; zaprowadzenie ksiąg rachunkowych; zaksięgowanie wszystkich dochodów i wydatków za m. styczeń; sporządzenie bilansu i kontroli ksiąg za m. styczeń; zaksięgowanie wszystkich dochodów i rozchodów za cały rok (luty—grudzień); bilans i kontrolę ksiąg za cały rok i roczne zamknięcie ksiąg; nadto obejmuje wzory ksiąg głównej i pomocniczych, t. j. dochodów i rozchodów poszczególnych działów.

— „PRZEGLĄD LUBELSKO - KRESOWY“.

Pod tym tytułem zaczął w Lublinie wychodzić, pod redakcją Franciszka Głowińskiego, ilustrowany dwutygodnik. Nowe czasopismo poświęcone jest stosunkom społecznym, kulturalnym i gospodarczym na terenie Województw: Lubelskiego, Wołyńskiego i Poleskiego. Redakcja „Przeglądu“ zgromadziła przy sobie liczny i doborowy zespół pierwszorzędnych piór. Mile uderza bardzo staranna graficzna i ilustracyjna szata nowego pisma. Adres „Przeglądu Lubelsko-Kresowego“: Lublin, ulica Kościuszki 8.

Nowy regulamin wekslowy w Banku Polskim.

Łódzki Oddział rozesłał do klijentów następujący okólnik:

Celem ułatwienia nam pracy, związanej z dyskontem weksli, a w szczególności celem umożliwienia awizowania o terminach płatności, kontowania w księgach, inkasowania sum, należnych od płatników wekslowych, — prosi w myśl poleceń, wydanych przez dyrekcję Banku Polskiego w Warszawie — o ściśle przestrzeganie następujących zarządzeń:

1) wystawcy wzgl. akceptanci, jako teżżyranci winni obok swego podpisu przykładać bezwarunkowo pieczątkę o wyraźnem brzmieniu imienia i nazwiska, wzgl. firmy tudzież podawać swe adresy (miejsce zamieszkania, ulica, numer domu). Niedopuszczalnem jest wypisywania nazwisk maszyną do pisania.

2) na wekslach podawanych nam do dyskonta tylko firmy rejestrowane mogą być podpisywane skrótami (według ścisłego brzmienia rejestracji), natomiast osoby prywatne i firmy nierejestrowane muszą się podpisywać pełnem imieniem i nazwiskiem.

Jako ostateczny termin wprowadzenia w życie powyższych zarządzeń oznacza się dzień 1 kwietnia 1925 roku. Po upływ tego terminu weksle, nie odpowiadające powyższym wymogom, nie będą przyjmowane do dyskonta.

Pozatem przy obliczaniu odsetek obowiązują od 2-go stycznia przepisy:

Za miarę obliczania odsetek przyjąć należy miesiąc równy 30 dniom przyczem od weksli zaliczać należy odsetek minimum 10 dni nie mniej jednak niż jeden złoty od każdego weksla. Odsetki liczyć należy za czas od dnia wypłacenia waluty włącznie do dnia poprzedzającego dzień płatności. Za ten ostatni dzień t. j. dzień płatności odsetek nie zalicza się. O ile dzień płatności przypada na niedzielę wzgl. ustawowe dni świąteczne, również i za te dni świąteczne odsetek zaliczać nie potrzeba.

Przykłady obliczania odsetek:

1) Weksel na sumę zł. 1.000 — z terminem płatności dnia 29 marca 1925 roku, został podany do dyskonta dnia 26 lutego 1925 roku, walutę zaś wypłacono dnia 27 lutego. Miesiąc luty należy liczyć jako równy 30 dniom

Odsetki przypada za:
4 dni lutego (30—26)
28 dni marca (30—2)
Razem 32 dni.

2) Weksel na sumę zł. 2.000 — z terminem płatności 21 maja 1925 roku, został podany do dyskonta dnia 17 marca 1925 roku, walutę wypłacono dnia 18 marca.

Odsetki oblicza się za:
13 dni marca (31—17)
30 dni kwietnia
20 dni maja (30—10)
Razem 63 dni.

3) Weksel na zł. 1.800 — z terminem płatności dnia 29 maja 1925 roku, został podany do dyskonta dnia 30 marca 1925 roku, z walutą dnia 31 marca. W tym wypadku należy zaliczyć odsetki za jeden dzień marca, tak jak gdyby waluta została wypłacona 30 marca.

Odsetki oblicza się za:
1 dzień marca
30 dni kwietnia
28 dni maja
Razem 59 dni.

Wszelkie dotychczas stosowane t. zw. dni ulgowe (respektowe) znosi się, a weksle muszą być przez płatników wykupywane w dniu oznaczonym na nich jako data płatności w ustalonych godzinach kasowych. O ile w tym dniu przypada niedziela lub święto, weksel winien być wykupiony w najbliższym dniu powszednim.

Przepis art. 37 prawa wekslowego Bank Polski wykonywac będzie jak dotychczas drogą rozsyłania awizacji.

Dla nadania jednak tej awizacji charakteru równoznacznego z przedstawieniem weksla do zapłaty prosimy o podpisanie i natychmiastowe zwrócenie nam odnośnej deklaracji.

1 załącznik.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17½
Londyn	24.78
Paryż	28.-
Szwajcarja	101.20
8% pożycz. zł.	7.00
4% poż. prem.	
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	4.30
Listy Zast. T. K. Ziem.	22.75
Listy zast. K.T. Z. dolarowe	4.50

„Podróż na Mars“

6) *Tłomaczenie z angielskiego*

Widocznie ma coś ważnego do zakomunikowania.

Hydroplan opuszczał się coraz niżej i po upływie minuty sunął się już po modrej fali.

— Co się stało, Sam?

— Sir! Przybył handlarz z San Francisco, który oferuje panu jakiś cenny obraz.

Mr. Daugth chwilę wahał się. Ranek był tak piękny... przejażdżka tak rozkoszna, że szkoda ją było przerywać...

Ale namiętność zbieracza zwyciężyła.

— Jedziemy do domu!...

Wkrótce potem lądował na wybrzeżu, gdzie służący oczekiwał już na niego.

— Mr. Peyton czeka w wielkim salonie — zameldował Sam.

Miljardera paliła niecierpliwość, co też za nowe arcydzieło zaoferuje mu handlarz? To też nie zwlekając ani chwili, udał się do salonu.

Peyton była to komiczna figurka, mała, szczupła postać, na której wznosiła się nieproporcjonalnie wielka głowa. Z poza okularów w rogowej oprawie spoglądało dwoje chytrych oczu.

Przybysz skłonił się głęboko, kiedy zobaczył miljardera. Obok niego stał wielki, starannie owinięty pakiet, oparty o ścianę.

— Pan życzy sobie ze mną mówić, Mr. Peyton.

Gość skłonił się jeszcze raz...

— Przywiozłem wspaniały obraz — rzekł Prawdziwego Rembrandta.

Mr. Daugth drgnął.

— Gdzie ten obraz? — zapytał szybko.

Powoli, z namysłem odwijał handlarz swój pakunek. Widać było z każdego jego ruchu, że jest wytrawny w swojem rzemiośle. Wiedział dobrze, jak ma pobudzić zainteresowanie miljardera.

Trwało to kilka minut, zanim Mr. Peyton od słonił obraz. Oczy gospodarza zapłonęły ogniem pożądania. Tak, to był Rembrandt! Wspaniały Rembrandt!

— Któż mi jednak zaręczy, że to jest oryginał? Wszak teraz jest tyle fałszowanych Rembrandtów w obiegu.

Handlarz wydobył z kieszeni plik papierów i podał miljarderowi. Były to poświadczenia najznakomitszych znawców. Autentyczność obrazu nie ulega już żadnej wątpliwości, skoro największe autorytety w tej dziedzinie nie wahały się to potwierdzić własnymi podpisami.

— Nieprawdaż Mr. Dautg, pan tego obrazu poszukuje już od dwóch lat?

— Tak jest istotnie. Kupuję ten obraz. Ile kosztuje?

Mr. Peyton namyślał się chwilę. Potem zaczął zwolna:

— Ten obraz liczy 3000 lat. Jest jednym z najrzadszych i najbardziej poszukiwanych arcydzieł sztuki.

Miljarder uśmiechnął się. Wiedział, co znaczy taki wstęp.

— Ile pan żąda za ten obraz? — zapytał raz jeszcze.

— 150 miljonów dolarów.

Miljarder spojrzał nieco zdziwiony. Była to suma, która nawet jego nieco zaskoczyła. Ot, brat był stary i wielkiej wartości, ale kwota nie zwykle wygórowana.

Handlarz obrócił się i położył obraz na stole. Po jego wargach przemknął uśmiech, ale Mr. Daugth nie zauważył tego. Miljarder walczył chwilę ze sobą. Mógł sobie wprawdzie pozwolić na zapłacenie tej tak wygórowanej ceny, ale irytowała go bezczelność żądania.

— Dam panu 100 miljonów.

Mr. Peyton wzruszył ramionami.

— Ani centa mniej sir, niż powiedziałem.

I podszedł do okna przez które jął wyglądać nie troszcząc się już więcej o miljardera.

Długą chwilę panowała cisza. Mr. Daugth walczył ze sobą, ale wreszcie chęć nabycia oryginału Rembrandta zwyciężyła. Miljarder usiadł przy stole, wyrwał kartkę z książki czekowej i wypisał żądaną sumę. Potem podał czek handlarzowi.

Peyton obejrzał czek uważnie, potem uśmiechnął się.

— Wszystko w porządku. Dziękuję panu.

Miljarder nie spojrzał nawet na niego, a handlarz wyniósł się szybko, zrozumiawszy, że powinien jak najprędzej oddalić się sam, jeżeli nie chce wyleceć gwałtownie z pokoju.

Zaledwie Peyton opuścił salon, Daugth nacisnął dzwonek. Natychmiast ukazał się Sam.

— Weź ten obraz, tylko ostrożnie.

Miljarder pojechał windą na piętro, gdzie mieściła się jego wspaniała kolekcja sztuki. Grube ściany stalowe ukrywały tam bezcenne skarby sztuki, chroniące je przed oczyma ciekawych i przed pożądliwością złodziei.

Nikt się nie mógł tam dostać, kto nie posiadał specjalnie skonstruowanego klucza. Klucz ten nosił zawsze posiadacz kolekcji przy sobie.

I teraz własnoręcznie otworzył drzwi, prowadzące do kilkudziesięciu pokoi przepełnionych najcenniejszymi obrazami, świata. Sam szedł naprzód, niosąc dzieło Rembrandta, które umieszczono w jak najlepszem miejscu.

(D.C.N.)

Odwołanie licytacji.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu podaje do wiadomości publicznej, że wyznaczona licytacja na dzień 21 stycznia br. u p. Apta Szyji, przy ul. Górnośląskiej Nr. 44 w Kaliszu nie odbędzie się. 135

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU w dniu 16 stycznia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		766.7 m.m.
2) Kierunek wiatru		W
3) Siła wiatru		3 m/s
4) Stan nieba		Zachm. umiarkow.
5) Wilgot. bezwzględna		5.7 m.m.
6) Wilgot. względna		95%
7) Temp. powietrza		+3.7
8) Ilość opadów	z doby ubiegł. zaczyn.	3.5
9) Najwyż. temp.		+6.5
10) Najniż. temp.		—0°.7
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.		+0°.37

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Druk „Gazety Kaliskiej“, Aleja Józefiny 1. Redaktor H. KALWIN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.